

## Przesady w naszym życiu

Autor tekstu: **Harry Oliver**

Tłumaczenie: **Jakub Góralczyk**

**L**udowe wierzenia i przesady kojarzą mi się przede wszystkim z dzieciństwem. To właśnie w dziecięcym okresie mego życia po raz pierwszy zetknąłem się z wiedzą ludową ubraną wówczas w formę przestroóg i upomnień ze strony dorosłych. Niezależnie od tego, czy byli to rodzice, dziadkowie, rodzice znajomych, czy nawet nauczyciele, jeżeli ktoś powiedział mi, że przejście pod drabiną niechybnie sprowadzi na moją głowę katastrofę, nadeptanie na szczelinę w chodniku przyniesie mi pecha, a zbitcie lustra zagwarantuje siedem lat nieszczęścia, ślepo mu wierzyłem. Co ciekawe, nie czułem zupełnie potrzeby kwestionowania tych „prawd”; byłem święcie przekonany, że pochłaniając gigantyczne ilości marchewki będę wręcz w stanie *widzieć w ciemnościach* i za brak „widzenia nocnego” długo winiłem po prostu niewystarczające spożycie tego warzywa! Natomiast co do wszystkiego, co miało przynieść mi szczęście — jak na przykład monety w sadzawce, podkowa lub czterolistna koniczyna — cóż, jakie dziecko wątpi w taki rzeczy? Na pewno nie byłem to ja. Dorastając jednak i stając się coraz bardziej niepokornym młodym człowiekiem, w odruchu młodzieńczej frustracji nie mogłem powstrzymać się, żeby celowo nie przejść pod drabiną tylko i wyłącznie po to, *by zobaczyć, co się stanie*.

O ile wiem, nie wydarzyło się nic specjalnego. Ale nie mam przecież pewności, że niechcący nie pozbawiłem siebie odrobiny dodatkowego szczęścia! To niezwykle interesujące; praktycznie każdy z nas, może z wyjątkiem największych racjonalistów, wierzy w jakieś przesady — nieważne, czy są to niezrozumiałe i mało znane drobiazgi, czy też ogólnie akceptowane społecznie „mądrości”, według których żyjemy każdego dnia nawet nie zdając sobie z tego sprawy. Egzystujemy przecież w społeczeństwie, w którym religia odgrywa coraz mniejszą rolę, a jednak każdemu nieszczęsnemu kichnięciu towarzyszy niezmiennie odpowiedź „Na zdrowie!”.

Zdarza się, że pochodzenie ludowych wierzeń i przesądów jest dość oczywiste, chociaż o wiele częściej stanowi dla nas absolutną tajemnicę! Korzenie niektórych naszych przesądów tkwią w starożytności, inne zrodziła wiara chrześcijańska, ale tak naprawdę sporo przesądów powstało całkiem niedawno. Gromadząc materiały do tej książki chciałem oczywiście wyjaśnić znaczenie ogólnie znanych wierzeń, a jednocześnie poświęcić trochę miejsca tym mniej znanym, aczkolwiek równie fascynującym — takim, które nie są już obecne w naszym życiu lub stały się wyłącznie domeną określonych regionów. Wymieniłem również sporo przesądów, których pochodzenie pozostało dla mnie tajemnicą, a które same w sobie są niezwykle interesujące i warte głębszego zbadania. Byłbym niezwykle wdzięczny, gdyby ktoś zechciał wypełnić luki tam, gdzie moje poszukiwania okazały się bezowocne. Piszcie na adres [words@blake.co.uk](mailto:words@blake.co.uk).

## Czarne koty przynoszą szczęście (lub pecha)

Przesąd, iż czarne koty przynoszą szczęście, jest względnie młody, pochodzi bowiem z połowy XIX w. Zapiski jeszcze z XVII w. sugerowały, że czarne koty powinny raczej przynosić pecha — chociaż zależało to również od okoliczności, w jakich ów kot się pojawiał. Na przykład czarny kot kroczący w naszym kierunku miał przynosić szczęście, jednak jeśli przebiegał nam drogę, zwłaszcza o poranku, oczywiście stawało się już, że jest wysłannikiem zła. Zdarzało się, że osoby wykonujące niebezpieczne zawody, jak górnicy i rybacy, nie wychodzili do pracy, gdy drogę przebiegł im rano czarny kot. Lęk przed przebiegającym drogę czarnym kotem jest dziś wciąż żywy w Stanach Zjednoczonych i wielu innych częściach świata, w tym w Polsce. Często za jedyne lekarstwo w takich okolicznościach uważa się splunięcie.

Niezależnie od tego, czy szczęśliwy, czy nie, czarny kot od dawna utożsamiany był z nadnaturalnymi mocami. W starożytnym Egipcie czczono Bast, boginię przybierającą postać czarnego kota, zaś w Europie koty wręcz tradycyjnie kojarzono z czarną magią. Czarny kot w roli domowego demona wiódł często pojawia się w podaniach ludowych i książkach fabularnych; wiele źródeł podaje również, iż często wierzono, że czarny kot jest tak naprawdę samą wiedźmą ukrywającą się w zwierzęcej postaci. [Czarne koty i prima aprilis. Skąd się wzięły przesady w naszym życiu?](http://www.racjonalista.pl/ks.php/k,2025) Ten silny związek z magią i nadnaturalnymi siłami częściowo tłumaczy, dlaczego w przeszłości wierzono (http://www.racjonalista.pl/ks.php/k,2025 również w uzdrawiającą moc kotów. W ludowej) — nowa książka Wydawnictwa medycynie czarny kot pojawia się nader często: Literackiego pod patronatem Racjonalisty pocieranie jego ogonem o oko było tradycyjnym lekarstwem na jęczmyk, zaś picie kociej krwi miało ogólnie poprawiać zdrowie. Wśród innych, nieco bardziej makabrycznych receptur znajduje się między innymi sos z potrawki przyrządzanej z czarnego kota, który leczyć miał suchoty oraz spalona i sproszkowana kocia głowa mająca poprawiać wzrok.



## Koty mają dziewięć żyć

Wedle tego znanego wierzenia koty posiadają zadziwiającą wręcz zdolność wymykania się śmierci i są w stanie „umierać” aż dziewięć razy. Przekonanie to pochodzi z XVI w. i chociaż jego korzenie są niejasne, prawdopodobnie ma swe źródło w wierze w nadnaturalną moc kotów. Dla starożytnych Egipcjan uważających koty za bóstwa, stworzenia te były nieśmiertelne. Gdy w późniejszych czasach zaczęto utożsamiać koty z czarami, powiadano, że wiedźma może przybrać postać kota aż dziewięć razy. Strach przed tymi demonicznymi stworzeniami wciąż odbija się echem w zwyczaju wypowiedziania przy wejściu do domu słów „Szczęście wszystkim — z wyjątkiem kota”.

## Kota nie należy zostawiać samego przy ciele zmarłego

Kiedy zwłoki zmarłego członka rodziny wystawiano przed pogrzebem w domu, koty trzymane z daleka, aby czasami nie wskoczyły na ciało lub nad nim nie przeskakiwały. W przypadku gdyby tak właśnie się stało, kota trzeba byłoby natychmiast zabić. W przeciwnym razie mogłoby to zagrozić duchowi zmarłego lub skazać na śmierć kolejną osobę, jaka spojrzała na zwłoki. Zdarzało się również, że koty więziono w odwróconej misce aż do bezpiecznego zakończenia pogrzebu. Dokładne pochodzenie tego przesądu jest nieznane, jednak — znowu - wiara ta jest najwyraźniej powiązana z przekonaniem, iż koty dysponują nadnaturalnymi mocami lub są wręcz demonicznymi stworzeniami.

Istnieją inne przesady łączące koty ze śmiercią: kot czuje rzekomo zbliżającą się śmierć

jednego z domowników i nie chce wówczas wchodzić do domu. Co więcej, podobno koty potrafią również „kraść oddech” dzieci i dlatego też nie można zostawiać ich z dziećmi sam na sam. Istnieją zapiski świadczące o tym, że przesąd ten był niegdyś tak popularny, że jeszcze w XVIII w. jeden z sędziów śledczych oskarżył kota o śmierć dziecka!

## Przeniesienie choroby na kota lub psa

Jeden z przesądów głosi, że ludzkie choroby można leczyć przenosząc je na psa lub kota. Pochodzenie tego przesądu jest niejasne; wiemy jednak, iż narodził się on w XVIII w., kiedy to zalecanym na rany rąk lekarstwem było włożenie palca do kociego ucha. Wierzono wówczas, że choroba przejdzie z człowieka na kota. W epoce wiktoriańskiej dorośli leczyli chore dzieci wkładając pukle ich włosów do psiego pożywienia. Panowało wówczas przekonanie, iż choroba przejdzie tajemniczo z dziecka na zwierzę i pierwsze odzyska kosztem drugiego swe utracone zdrowie.

## Twój kot przepowie ci pogodę

Gdy twemu kotu zbiera się na zabawę lub figle, zwiastuje to załamanie pogody. Mówi o tym już XVIII-wieczny wierszyk:

Gdy                    śnieg,                    zamieć                    i wichur                    za                    płotem,  
A na                    morzu                    groźny                    sztorm,  
Kot                    bawi                    się                    i macha                    ogonem,  
I wszelkie figle cieszą go.

Kot leżący tyłem do ognia wieszczy nagłe zmiany pogodowe, zazwyczaj mróz lub chłody. Urządzający sobie toaletę kot wróży natomiast deszcze: pochodzące z początków XVI w. źródło wspomina, iż nieszczęsny kociak, który wkłada łeb pomiędzy łapy w celu „chędożenia rzyci swej” jest złowieszczym zwiastunem ulew i burz. [\[1\]](#) Częściowo tłumaczy to zjawisko tak częstego występowania kotów w przesądach morskich, gdyż każda nagła zmiana pogody dla załogi statku mogła oznaczać nawet śmierć. Według legend morskich koty nie tylko mogły przepowiadać pogodę, lecz również ją kontrolować. Uwięzienie kota miało również przynosić burze, więc kiedy żony marynarzy nie chciały, by ich małżonkowie wyruszali w morze, zamykały swe koty w kredensie. W XIX w. Karol Darwin pisał, iż marynarze na jego statku są święci przekonani, że ktoś uwięził kota pod wanną, aby statek nie opuścił portu. Przesądy takie traktowano na tyle poważnie, że samo słowo „kot” było zakazane wśród szkockich rybaków jeszcze w XX w.

## Japoński Maneki Neko, kot przywołujący szczęście

W japońskich domach lub na wystawach japońskich sklepów często napotkać można Maneki Neko, czyli przywołującego szczęście kota. Dość okazała sylwetka kota z dzwonkiem i monetą w jednej łapie, z drugą łapą wzniesioną wysoko w powietrze, sprowadzać ma do domu szczęście, a do sklepu dobrobyt i klientów. Chociaż mieszkańcy Zachodu odnoszą czasami mylne wrażenie, że kot po prostu macha łapą, tak naprawdę wykonuje on gest przywoływania w japońskim stylu. Japończycy przywołują innych trzymając w górze dłoń, której wnętrze skierowane jest na zewnątrz, i naprzemiennie prostując i zginając palce. Kiedy Maneki Neko w górze trzyma lewą łapę, ma sprowadzać klientów; kiedy natomiast w górze trzyma prawą łapę, przywołuje pieniądze. Także różne kolory Maneki Neko mają swoje uzasadnienie: czerwony oznacza ochronę przed złymi duchami i chorobami, złoty przynosi pieniądze, biały symbolizuje czystość, zaś czarny chroni przed złem. Czarny Maneki Neko cieszy się dużym powodzeniem szczególnie u kobiet, gdyż ma chronić swą właścicielkę przed molestowaniem seksualnym.

Chociaż wzmianki o Maneki Neko pojawiają się już w XVII-wiecznych pismach, w swej obecnej formie symbol ten zdobył popularność dopiero w połowie XIX w., kiedy to zaczęto używać jego figurki kota skarbonki. Istnieje wiele teorii wyjaśniających popularność Maneki Neko akurat w tym czasie; jedna z nich sugeruje, iż stało się tak, ponieważ rząd Meiji zabronił wystawiania epatujących erotyzmem rzeźb w witrynach domów publicznych, zaś sam kot miał początkowo przywoływać klientów. Z czasem zjawisko to zaczęto postrzegać humorystycznie i wkrótce rozpropagowano Maneki Neko jako talizman przyciągający innych klientów.

Fragment książki *Czarne koty i prima aprilis. Skąd się wzięły przesądy w naszym życiu?*

Zobacz także te strony:

[Zabobonność codzienna](#)

[Media, zabobony i stereotypy](#)

[Przesady mogą poprawiać występy poprzez pobudzenie pewności siebie](#)

---

Przypisy:

[ 1 ] Od tłumacza: Z racji spopularyzowanego przez XX-wieczną literaturę polską dość specyficznego, aczkolwiek nie do końca odpowiadającego prawdzie znaczenia staropolskiego czasownika "chędożyć" wszystkich Czytelników mających zastrzeżenia co do znaczenia niniejszego słowa w kontekście czynności higienicznych odsyłam do "Słownika polszczyzny XVI wieku" (t. III, s. 219, Wrocław 1968). Warto nadmienić przy okazji, iż szekspirowski angielski jest tutaj chyba jeszcze bardziej bezpośredni niż jego staropolski odpowiednik; w tekście źródłowym autor raczy bowiem Czytelnika wyrażeniem "lycke hr ars".

(Publikacja: 16-04-2011)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1178) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1178>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)